

Sygn. akt IX Ca 1206/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski (spr.)
Sędziowie:	SO Bożena Charukiewicz SO Mirosław Wieczorkiewicz
Protokolant:	prac. sądowy Izabela Ważyńska

po rozpoznaniu w dniu 14 sierpnia 2018 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa P. B. i D. B.

przeciwko E. H.

o zachówek

na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 21 czerwca 2017 r., sygn. akt I C 562/17,

I. oddała apelację,

II. zasądza od powodów na rzecz pozwanej kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Bożena Charukiewicz Jacek Barczewski Mirosław Wieczorkiewicz

Sygn. akt IX Ca 1206/17

UZASADNIENIE

Powodowie D. B. i P. B. wnieśli o zasądzenie na rzecz każdego z powodów od pozwanej E. H. kwot po 27.500 zł tytułem zachowku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 października 2016r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podali, że są dziećmi L. B., który zmarł w dniu 20 kwietnia 2016r. w O.. W chwili śmierci spadkodawca był rozwiedziony. Nie miał innych dzieci własnych, ani też przysposobionych. Postanowieniem z dnia 24 czerwca 2016r. w sprawie o sygn. I Ns 561/16 Sąd Rejonowy w Olsztynie stwierdził, że spadek po zmarłym, na podstawie testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego, nabyła pozwana E. H.. W skład spadku wchodzi lokal mieszkalny położony w O. przy ul. (...). Powodowie wskazali, iż spadkodawca i ich matka H. B. pozostawali małżeństwem od 1964r. W 1970r. matka powodów wraz z dziećmi przeniósła się do C., w związku z

nadużywaniem przez spadkodawcę alkoholu. Przez następne lata L. B. rzadko kontaktował się z rodziną. W latach 80-tych odbywał karę pozbawienia wolności za niepłacenie alimentów na dzieci. Dopiero w 1995r. spadkodawca nawiązał kontakt listowny z H. B.. W związku z obietnicą poprawy zachowania matka powodów wyraziła zgodę na zamieszkanie spadkodawcy z rodziną w C.. Do definitywnego rozstania pomiędzy rodzicami powodów doszło w 2004r. w konsekwencji nadużywania przez spadkodawcę alkoholu. Wówczas zamieszkał on w O., w lokalu położonym przy ul. (...). W lokalu tym mieszkał wówczas powód P. B., jednakże prawo własności lokalu przysługiwało spadkodawcy. Po wprowadzeniu się ojca powód podjął decyzję o zamieszkaniu w G., a następnie wyjechał do Wielkiej Brytanii, skąd powrócił na stałe w 2012r. Po powrocie powód nawiązał kontakt telefoniczny z ojcem. Z czasem kontakt ten stał się utrudniony z uwagi na niedosłuch spadkodawcy. Stan zdrowia spadkodawcy uległ pogorszeniu wiosną 2016r. powód odwiedzał ojca codziennie przez okres około trzech tygodni. Również mieszkająca poza O. powódka - pozyskawszy informacje o złym stanie zdrowia ojca - przyjechała do szpitala w O.. Spadkodawca ucieszył się na widok dzieci. Nie powiedział jednak nic na temat sporządzonego testamentu. Powodowie nadmienili, iż pomiędzy nimi a spadkodawcą nie było żadnego konfliktu. Ponadto byli obecni na pogrzebie ojca. Dodatkowo powodowie podali, że skierowali do pozwanej wezwanie do zapłaty, jednak pozwana nie zastosowała się do zawartego w nim żądania.

Pozwana E. H. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie nie jej rzecz kosztów procesu według spisu kosztów albo norm przepisanych.

Motywuując swoje stanowisko w sprawie, pozwana podała, że była wieloletnią znajomą spadkodawcy, zaś od 2006r. jego partnerką życiową. Spadkodawca był człowiekiem samotnym; dzieci nie utrzymywały z nim kontaktu. Gdy okazało się, że ma problemy zdrowotne partnerzy zdecydowali, że zamieszkają razem w mieszkaniu spadkodawcy. W 2008r. w lokalu tym przeprowadzili remont, który w całości sfinansowany został przez pozwaną. Pozwana podała, iż od 2008r. spadkodawca chorował na wiele schorzeń przewlekłych. W 2016r. spadkodawca pozostawał już w zasadzie bez kontaktu, wobec czego został zakwalifikowany do opieki paliatywnej. Pozwana sprawowała nad nim opiekę domową oraz leczniczą. Powodowie nie utrzymywali z ojcem żadnego kontaktu. Pozwana zaprzeczyła, jakoby powód miał trudności w kontakcie telefonicznym z ojcem oraz jakoby pomiędzy nimi nie dochodziło do konfliktów. Zdaniem pozwanej przyczyną konfliktu był fakt, iż powód znacznie zadłużył mieszkanie ojca, który zmuszony był uregulować powstałą zaległość. Powodowie zainteresowali się ojcem dopiero podczas jego pobytu w szpitalu w marcu 2016r., kiedy to jego stan praktycznie uniemożliwiał normalny kontakt. Odnośnie do pobytu spadkodawcy w szpitalu pozwana przywołała sytuację, podczas której powódka zapytała się jej, kiedy opuści mieszkanie ich ojca. Wówczas pozwana poinformowała o fakcie sporządzenia przez spadkodawcę testamentu. Dodatkowo pozwana wskazała, iż powód nie był obecny na pogrzebie ojca. Przyznała jednak, iż były prowadzone z powodami rozmowy na temat mieszkania zmarłego. Pozwana była skłonna przenieść jego własność na powodów, jednakże pod warunkiem odpowiedniej spłaty.

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2017r. Sąd Rejonowy w Olsztynie, wydanym w sprawie I C 562/17, w pkt I oddalił powództwo; w pkt II zasądził od powodów na rzecz pozwanej kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie to poprzedziły następujące ustalenia faktyczne:

Powodowie P. B. i D. B. są dziećmi spadkodawcy L. B.. Rodzice powodów zawarli małżeństwo w 1964r.

W 1970r. matka powodów - H. B. - wraz z dziećmi przeniosła się do C.. Od tego czasu kontakt spadkodawcy z rodziną był sporadyczny.

W 1995r. rodzice powodów podjęli decyzję o ponownym zamieszkaniu razem, w konsekwencji czego spadkodawca zamieszkał z rodziną w C.. Wówczas powodowie mieli kontakt z ojcem z racji wizyt u swojej matki. Bliższych relacji nie nawiązywali. Do definitywnego rozstania pomiędzy rodzicami powodów doszło w 2004r. L. B. zamieszkał wówczas w O., w lokalu położonym przy ul. (...), dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą KW nr OLI (...). Spadkodawca nabył ją w drodze dziedziczenia po matce W. B..

Na dwa lata przed powrotem spadkodawcy do O. we wskazanym powyżej lokalu zamieszkał powód P. B.. Po uzyskaniu informacji o zamiarze zamieszkania ojca w tymże mieszkaniu powód podjął decyzję o wyprowadzeniu się

i zamieszkaniu w G.. Prze krótki czas mieszkali razem. Następnie powód wyjechał do Wielkiej Brytanii. Wówczas spadkodawca dowiedział się, że powód znacznie zadłużył jego mieszkanie, wobec czego zmuszony był uregulować powstałą zaległość, co było dla niego dużym obciążeniem. Miał żal do syna z powodu powyższej sytuacji. P. B. z Wielkiej Brytanii wrócił w 2012r. Przez cały czas nie miał kontaktu z ojcem. Po powrocie raz umówił się z ojcem, jednakże do spotkania nie doszło, gdyż powód uległ wypadkowi samochodowemu. Nie zadzwonił do ojca, by wyjaśnić sytuację i później nie nawiązywał już kontaktu, z nim, gdyż nie miał czasu do niego zadzwonić.

Od 2006r. spadkodawca pozostawał w nieformalnym związku z pozwaną E. H., która była jego wieloletnią znajomą. W czasie, gdy partnerzy nawiązali bliższą relację, spadkodawca był samotny. Powodowie od wielu lat nie utrzymywali z nim żadnego kontaktu. Spadkodawca wyrażał skutek i żal z tego powodu. W 2008r., gdy okazało się, że spadkodawca ma poważne problemy zdrowotne, partnerzy zdecydowali, że zamieszkają razem w mieszkaniu spadkodawcy. Spadkodawca nie chciał zamieszkać w mieszkaniu partnerki z uwagi na sentyment do osiedla, na którym położone było jego mieszkanie. Przeprowadzka pozwanej poprzedzona została przeprowadzeniem remontu mieszkania spadkodawcy, albowiem znajdowało się ono w złym stanie. Remont, który uwzględnił również wymianę okien, w całości sfinansowany został przez pozwaną z jej oszczędności. Spadkodawca nie dysponował bowiem środkami finansowymi, które mógłby przeznaczyć na ten cel.

W dniu 14 października 2008r., przed notariuszem A. B., został sporządzony w formie aktu notarialnego rep. A nr (...) testament, na mocy którego L. B. do całego spadku powołał E. H.. Ponadto oświadczył, iż pozbawia swoje dzieci - P. B. i D. B. - zachowku, gdyż nie utrzymują oni z nim żadnych kontaktów rodzinnych od około 25 lat, okazują brak pomocy i zainteresowania nim w chorobie, przy zerwaniu wszystkich więzi uczuciowych.

W 2008r. - podczas pobytu spadkodawcy w Miejskim Szpitalu (...) w O. - zdiagnozowano u niego nadciśnienie tętnicze, zapalenie płuc, zapalenie żołądka oraz cukrzycę typu drugiego. W 2009r. rozpoznano natomiast nowotwór gruczołu krokowego. W 2013r. L. B. przeszedł udar mózgowy krwotoczny i od tego czasu cierpiał na padaczkę poudarową. W 2015r. u spadkodawcy wystąpił kolejny udar mózgu. W międzyczasie nastąpiły przerzuty nowotworu do kości. W 2016r. spadkodawca był jeszcze dwukrotnie hospitalizowany w związku ze złamaniem kręgu odcinka lędźwiowego kręgosłupa i zakażeniem układu moczowego. W tym czasie spadkodawca pozostawał już w zasadzie bez kontaktu, wobec czego zakwalifikowano go do opieki paliatywnej.

W czasie choroby spadkodawcy - w szczególności, gdy z uwagi na stopień zaawansowania choroby, stał się on zależny od osób trzecich - wyłącznie pozwana sprawowała nad nim opiekę domową jak i leczniczą. Na pozwanej spoczął ogół obowiązków domowych, musiała ona także wykonywać czynności pielęgnacyjne spadkodawcy, a ponadto przestrzegала terminów wizyt lekarskich i dokładała starań, aby zapewnić mu ciągłość leczenia. Dodatkowo pozwana musiała pokonywać negatywne nastawienie spadkodawcy do procesu leczenia, gdyż odmawiał on stosowania się do zaleceń lekarskich.

Powodowie nie utrzymywali z ojcem żadnego kontaktu i nie podejmowali prób, aby ten stan odmienić. Dopiero podczas pobytu ich ojca w szpitalu w marcu 2016r. powodowie ponownie nawiązali kontakt, albowiem zostali wówczas poinformowani o bardzo złym stanie jego zdrowia, który praktycznie uniemożliwiał normalny kontakt. Powód odwiedził ojca dwa razy, zaś powódka tylko raz. Wówczas, podczas tej wizyty powódka zapytała pozwaną, kiedy opuści mieszkanie spadkodawcy. Powodowie nigdy nie interesowali się, czy pozwana posiada środki umożliwiające jej odpowiednią opiekę nad ojcem.

Spadkodawca zmarł w dniu 20 kwietnia 2016r. w O.. W chwili śmierci spadkodawca był rozwiedziony. Poza powodami nie miał innych dzieci własnych, ani przysposobionych.

Powód P. B. nie uczestniczył w pogrzebie ojca. Ogół kosztów związanych z pochówkiem pokryła pozwana. Powodowie nie wyrazili zainteresowania w uczestniczeniu w wydatkach z tym związanych.

Testament pozostawiony przez spadkodawcę został otwarty i ogłoszony w dniu 24 czerwca 2016r. Postanowieniem z dnia 24 czerwca 2016r. w sprawie o sygn. I Ns 561/16 Sąd Rejonowy w Olsztynie stwierdził, że spadek po zmarłym,

na podstawie testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego, nabyła pozwana E. H.. W skład spadku wchodzi lokal mieszkalny położony w O. przy ul. (...).

Powodowie wezwali pozwaną do zapłaty na rzecz każdego z nich kwot po 30.000 zł z tytułu zachowku, w terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania. Pozwana nie zastosowała się jednak do zawartego w piśmie żądania. Była jednak skłonna przenieść własność lokalu na powodów pod warunkiem odpowiedniej spłaty, na co powodowie nie wyrazili zgody.

W ocenie Sądu I instancji powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd I instancji nie znalazł podstaw, by przyjąć, że to spadkodawca zainteresowany wyłącznie spożywaniem alkoholu, zrezygnował z relacji z dziećmi, a wręcz miał sobie ich nie życzyć. To powodowie nie dążyli do kontaktu z ojcem i to także po tym, gdy już w ich dorosłym życiu był związany z ich matką. Zdaniem Sądu Rejonowego, miały one do tego prawo, biorąc pod uwagę, że ich rodzice rozstali się po raz pierwszy, gdy byli oni małymi dziećmi i w zasadzie nie mieli kontaktu z ojcem, za co z pewnością jako małoletni żadnej odpowiedzialności nie mogli ponosić, zaś za brak kontaktów w tamtym czasie winą należy obarczyć spadkodawcę. Jednakże w sytuacji, gdy ojciec ponownie zamieszkał z ich matką w latach 90-tych i stał się częścią ich dorosłego już życia, brak chęci nawiązania relacji z ojcem, dalsze żywienie urazy czy też niezainteresowanie w budowaniu relacji i brak jakiegokolwiek zainteresowania jego losem był już ich świadomym wyborem, który rodzić musi określone konsekwencje.

Sąd wskazał, iż spadkodawca spotkał na swojej drodze pozwaną i jak wynika z relacji świadków tylko dzięki niej mógł godnie przeżyć ostatnie lata życia. Powodowie przez przypadek dowiedzieli się pod koniec 2015 r., że ich ojciec jest w zasadzie u schyłku życia. Chorował tymczasem od wielu lat. Już w 2008 r., gdy sporządzał testament cierpiał na wiele chorób. Postępowanie dowodowe nie potwierdziło, że to spadkodawca nie życzył sobie relacji z dziećmi. Wręcz przeciwnie. Brak tych relacji był dla niego trudnym tematem i miał żal, że dzieci się nim nie interesują.

Sąd wskazał również, iż pomimo braku woli powodów do zacieśnienia relacji z ojcem, spadkodawca był otwarty na niesienie pomocy dzieciom, w czasie gdy tego potrzebowali. Przykładem takiej postawy może być m.in. okoliczność udostępnienia powodowi mieszkania przy ul. (...) w O., aby mógł w nim mieszkać po tym jak wyraził chęć zamieszkania w O.. Spadkodawca nie żądał przy tym od syna żadnej zapłaty, a jedynie regulowania stosownych opłat, czego jednak powód nie czynił. To z kolei doprowadziło do znacznego zadłużenia lokalu, skutkiem czego zmarły zmuszony był dokonać spłaty wygenerowanej przez powoda zaległości. Zachowanie powoda należy uznać tym bardziej za naganne, gdyż jedyny dochód spadkodawcy stanowiło wówczas świadczenie emerytalne, które z uwagi na jego nieznaczną wysokość uniemożliwiało mu ponoszenie dodatkowych kosztów, za wyjątkiem bieżącego utrzymania. Twierdzenia powoda, że to jego matka miała spłacać zadłużenie, gdy on przez wiele lat przebywał w Anglii są gołosłowne. Powód nawet nie zainteresował się, czy zadłużenie które wygenerował zostało spłacone. Wyjechał i nie kontaktował się z ojcem.

Zdaniem Sądu, przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że zachowanie powodów wobec spadkodawcy, charakteryzujące uporczywością i długotrwałością, doprowadziło do zerwania więzi uczuciowej pomiędzy zmarłym a powodami.

Sąd zwrócił uwagę, iż nawet po śmierci powód nie oddał ojcu należnego mu szacunku. Nie był bowiem obecny na uroczystości pogrzebowej bez; żadnej usprawiedliwionej przyczyny. Tłumaczenie, że nie przyszedł, gdyż nie chciał być atakowany przez znajomą rodziców J. P. (1) jedynie utwierdza Sąd w przekonaniu, że stosunek powodów do ojca był instrumentalny. Zjawili się oni w szpitalu u umierającego ojca, gdy w zasadzie nie było z nim już większego kontaktu.

W ocenie Sądu I instancji powyższe daje podstawę do uznania, że przyczyny wydziedziczenia, wskazane w testamencie z dnia 14 października 2008r. rzeczywiście istniały i to już w dacie sporządzania testamentu, zaś późniejsze zachowanie powodów i postawa ich ojca będąca odpowiedzią na to zachowanie w żaden sposób nie daje podstaw, by przyjąć, że ojciec im wybaczył.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania stanowił art. 98 k.p.c.

Powodowie wnieśli apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

- art. 1008 pkt 3 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w sytuacji, gdy przyczyna wydziedziczenia w rzeczywistości nie istniała,

- art. 991 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji jego niezastosowanie w sytuacji, gdy zachodziły przesłanki do otrzymania zachowku przez powodów,

- ewentualnie (posiłkowo) art. 1010 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy doszło do skutecznego przebaczenia,

II. naruszenie przepisów prawa procesowego a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wybiórczej i dowolnej oceny dowodów, a tym samym przekroczenie przez orzekającego granic swobodnej oceny dowodów oraz dokonanie błędnych ustaleń faktycznych wskutek:

- nieprawidłowego przypisania wiarygodności dowodowi z zeznań świadka J. P. (2), w sytuacji gdy zeznania te są sprzeczne z logiką i niespójne oraz z dowodem z przesłuchania pozwanej również uznanym za wiarygodny,

- nieprawidłowego przypisania wiarygodności dowodowi z zeznań świadków B. P., J. D., J. R., w sytuacji, gdy wnikliwa analiza tych zeznań pozwala zauważyć, że nie są one spójne,

- nieprawidłowego przypisania wiarygodności dowodowi z zeznań świadka J. P. (1), w sytuacji gdy zeznania te są wewnętrznie sprzeczne oraz niespójne z zeznaniami pozwanej,

- nieprawidłowego przypisania wiarygodności dowodowi z przesłuchania pozwanej, w sytuacji gdy zeznania te są wewnętrznie sprzeczne,

- bezzasadnej odmowy przypisania wiarygodności dowodowi z zeznań świadka B. F., H. B., przesłuchania powodów, podczas gdy dokładna analiza tych zeznań pozwala na stwierdzenie, że są one logiczne i spójne oraz zgodne z zasadami doświadczenia życiowego,

- naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji za pozwaną, że spadkodawca z uwagi na stan zdrowia nie był świadomy przed śmiercią w okresie kontaktów z powodami, podczas gdy takie ustalenia faktyczne wymaga dowiedzenia za pomocą dowodu z opinii biegłego sądowego neurologa lub psychiatry, którego to wniosku dowodowego pozwana nie złożyła,

III. naruszenie przepisów prawa procesowego tj.

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności dowodowi z zeznań H. B. oraz z przesłuchania powodów,

- art. 230 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że powodowie nie zaprzeczyli temu, że nie utrzymywali kontaktów ze spadkodawcą, w sytuacji gdy wnikliwa analiza dowodów zgromadzonych w sprawie - a w szczególności dowodu z przesłuchania powodów - temu przeczy, co skutkowało błędem w przyjętych ustaleniach faktycznych sprawy,

IV. błąd w ustaleniach faktycznych sprawy polegający na błędnym ustaleniu, że przyczyny wydziedziczenia powodów w rzeczywistości istniały.

W oparciu o powyższe zarzuty wniesli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Wnieśli również o zasądzenie kosztów procesu od pozwanej na rzecz powodów według norm przepisanych, o ile nie zostanie złożony spis kosztów.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie solidarnie od powodów kosztów procesu za instancje odwoławczą według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podzielił i przyjął za własne ustalenia Sądu Rejonowego, zaaprobował także wnioski wywiedzione na podstawie tego materiału.

Odnosząc się do złożonych przez powódki zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, Sąd Okręgowy podziela dominujące w judykaturze stanowisko, iż strona może powołać się na zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia i zarzut taki można ocenić jako zasadny, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wskazanych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej. Niemożność przeprowadzenia takiej kontroli miałyby miejsce, gdyby sąd odwoławczy nie był w stanie dokonać oceny toku wyводу, który doprowadził sąd pierwszej instancji do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (orzeczenia SN z dnia 16.10.2009 r., I UK 129/09, z dnia 30.09.2008 r., II UK 385/07, z dnia 26.11.1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000/5/100 oraz z dnia 26.07.2007 r., V CSK 115/07).

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku pozwala na odtworzenie motywów, jakimi kierował się Sąd Rejonowy, wydając zaskarżone orzeczenie oraz jakie poczynił ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę do zastosowania przepisów prawa materialnego, co musiało skutkować negatywną oceną zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów, a apelacja jest jedynie polemiką z ustaleniami Sądu Okręgowego. Samo przytoczenie w apelacji odmiennej własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie może być uznane za wystarczające do podważenia dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych oraz ich oceny i znaczenia jako przesłanek rozstrzygnięcia sprawy. Ogólnikowe wywody ograniczają się bowiem w większości do niedopuszczalnej polemiki z dokonaną w zaskarżonym wyroku oceną dowodów bez równoczesnego wykazania, by ocena ta była sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, doświadczeniem życiowym lub z innych względów naruszała art. 233 § 1 k.p.c.

Należy podkreślić, iż zgodnie z utrwalonym stanowiskiem prezentowanym w orzecznictwie jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Ocena zeznań należy do Sądu I instancji i nie ulega w zasadzie kontroli odwoławczej, jeżeli jest zgodna z okolicznościami sprawy i nie wykazuje błędu logicznego w rozumieniu (por. wyrok SN z 2002-09-27, sygn. akt IV CKN 1316/00, LEX nr 80273, wyrok SN z 2000-01-14, sygn. akt I CKN 1169/99, wyrok SN 2000-05-16, sygn. akt IV CKN 1097/00, sygn. akt OSNC 2000/7-8/139, LEX nr 52624).

Z powyższego wynika, iż postawienie w apelacji zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd drugiej instancji rażąco naruszył

ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy, czego w przedmiotowej apelacji zabrakło.

Na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, równie prawidłowo zastosował Sąd Rejonowy prawo materialne.

Materialno-prawną przesłanką domagania się przed sądem zachowku jest art. 991 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym, zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Z kolei przepis art. 1008 k.c. stanowi, że spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku, jeżeli wbrew woli spadkodawcy postępują uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (pkt. 1), dopuścili się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci (pkt. 2) lub uporczywie nie dopełniali względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych (pkt. 3).

Należy wskazać, że wydziedziczenie stanowi materialnoprawną przesłankę unicestwiającą roszczenie o zachówek (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2014 r., I Cz 57/14, Lex nr 1500659). Jednakże w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że dana przesłanka musi rzeczywiście istnieć, stąd też spadkobierca bezpodstawnie wydziedziczony może dochodzić zachowku powołując się na bezzasadność wydziedziczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1974 r., sygn. akt I CR 873/74, Legalis nr 18447).

W sporządzonym w dniu 14 października 2008r. testamencie notarialnym jako przyczynę wydziedziczenia dzieci, L. B. wskazał na nieutrzymywanie z nim żadnych kontaktów rodzinnych od około 25 lat, brak pomocy i zainteresowania nim w chorobie, przy zerwaniu wszelkich więzi uczuciowych.

Tak sformułowaną podstawę wydziedziczenia swą dyspozycją obejmuje pkt. 3 art. 1008 k.c.

W pojęciu "zaniedbywanie wobec spadkodawcy obowiązków rodzinnych", o którym mowa w art. 1008 pkt 3 k.c., mieści się również takie zachowanie, które prowadzi do faktycznego zerwania ze spadkodawcą kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej, normalnej w stosunkach rodzinnych, brak udziału w jego życiu choćby poprzez wizyty w jego miejscu zamieszkania czy okazywanie zainteresowania jego sprawami, nieudzielaniu opieki, braku pomocy w chorobie (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27 lutego 2014 r. I ACa 1201/12 LEX nr 1623875, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 stycznia 2013 r. VI ACa 978/12 LEX nr 1294873, wyrok Sądu Apel. w Poznaniu z 2011 stycznia 13, I ACa 1021/10, LEX nr 898627).

Dokonane w sprawie ustalenia pozwalają uznać zachowanie powodów za wyraz, kwalifikującego się jako przewidziana w art. 1008 pkt 3 k.c. podstawa wydziedziczenia, zerwania z ojcem, normalnie istniejącej w stosunkach rodzinnych, więzi uczuciowej. Nieutrzymywanie przez powodów z ojcem normalnej więzi rodzinne cechowała nie tylko długotrwałość - trwało ono od wielu lat poprzedzających wydziedziczenie - ale i w dużym stopniu nasilenia zła wola.

Z zebranego materiału dowodowego wynika, iż pomimo, tego, że matka powodów zgodziła się w 1995r. na ponowne zamieszkanie z L. B., powodowie nie utrzymywali rodzinnych relacji z ojcem. Sam fakt, że przez ten okres widywali się, nie oznacza, że pomiędzy nimi panowały takie bliskie stosunki.

D. B. zeznała, że po powrocie ojca do mamy, nie było już między nimi więzi emocjonalnej, trudno się było porozumieć. Z zeznań powódki wynika również, że po roku 2004 nie miała żadnego kontaktu z ojcem bo miała do niego żal za to, że ich opuścił. Powódka zeznała, że „zadzwoiła do ojca i powiedziała co o tym myśli” (k. 99).

Z kolei z zeznań P. B. wynika, iż po powtórnym zejściu się rodziców, widywał ojca jedynie przy okazji odwiedzin matki.

Powodowie nie wykazywali żadnego zainteresowania osobą ojca, jego problemami czy też samopoczuciem. Stan taki trwał do 2016r. kiedy powodowie dowiedzieli się o pobycie ojca w szpitalu.

W jednym z pism procesowych powód wskazywał, iż ojciec znając jego trudną sytuację majątkową podjął się spłaty zadłużenia mieszkania. Tymczasem z zeznań B. P. (k. 95) wynika, że L. B. utrzymywał się niskiej renty, toczyło się wobec niego postępowanie egzekucyjne i ciężko mu było wyżyć. Również J. P. (1) zeznała (k. 97), że miał on najniższą rentę, nie miał za co żyć, spłacał zadłużenie.

Powód powoływał się na swoją trudną wówczas sytuację materialną i osobistą, jednakże położenie w jakim zostawił ojca go nie interesowało. Powód zeznał, że przysyłał matce pieniądze na spłatę zadłużenia mieszkania, jednakże okoliczność ta nie znalazła żadnego potwierdzenia.

Pomimo że jak twierdził powód, jego relacje z ojcem przed wyjazdem do Anglii były dobre, przez okres 8 lat ani razu go nie odwiedził, nie wykazał zainteresowania stanem jego zdrowia. Również po powrocie nie dzwonił do ojca, gdyż – jak wskazał – nie miał na to czasu. Dopiero gdy dowiedział się o ciężkiej chorobie spadkodawcy zdecydował się na spotkanie z nim.

Wskazać należy, iż jak wynika z zebranego materiału dowodowego, choć zachowanie spadkodawcy przyczyniło się do ustania wspólnych więzi z powodami, to nic nie stało na przeszkodzie, aby jako pierwsi wyszli z inicjatywą zmierzającą do przywrócenia wygasłych relacji. Ograniczyli się oni tymczasem do biernej akceptacji stanu rzeczy. Nie podjęli żadnych starań, żeby odbudować poprawne stosunki między nimi. Nie wykazali również, że brak aktywności z ich strony został wymuszony przez okoliczności od nich niezależne.

To zaś również ich czyniło odpowiedzialnymi za niedopełnianie obowiązków rodzinnych wobec ojca i wystarczyło, aby uznać jej działanie za takie, które, o ile spełniało przesłankę uporczywości, mogło uzasadniać wydziedziczenie.

Art. 87 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wskazuje, że rodzice i dzieci są obowiązani do wzajemnego szacunku i wspierania się. Obowiązek ten obejmuje wsparcie zarówno duchowe, jak i materialne. Tymczasem L. B. nie mógł liczyć na jakiegokolwiek zainteresowanie i pomoc ze strony swoich dzieci.

W tej sytuacji L. B. miał prawo czuć się przez nie odrzucony i skrzywdzony.

Powodowie podnosili, że ojciec nie prosił ich o pomoc. Zachowanie to wydaje się zrozumiałe, mając na uwadze postawę jaką powodowie przez lata okazywali wobec jego osoby.

Tym samym przyjąć należało, że w chwili wydziedziczenia powodów przez ojca, więź rodzinna między nimi a ojcem, uzasadniająca przyznanie zachowku, miała zatem jedynie wymiar formalny. Nie znajdowała pokrycia w rzeczywistych relacjach właściwych stosunkom między rodzicami a dziećmi, brak zaś racjonalnych argumentów przemawiających za udzieleniem ochrony w drodze zachowku osobom, których więź rodzinna ze spadkodawcą ma wyłącznie formalny wymiar, jeżeli taki stan nie jest wynikiem wyłącznie winy spadkodawcy.

Wbrew ocenie, jaką skarżący wyrazili w apelacji, zachowanie powodów nosiło cechę uporczywości. W doktrynie słusznie się podnosi, że przejawia się ona nie tylko w przymacie widocznej z zewnątrz długotrwałości zaniedbywania obowiązków rodzinnych, lecz także poprzez aspekt wewnętrzny (określany umyślnością), a więc wolę i upór spadkobiercy w trwaniu w niewłaściwym postępowaniu (patrz: wyrok SA w Warszawie z 19 stycznia 2017 r. VI ACA 1697/15; red. dr hab. K. Osajda. Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 17 z 2017 r., pkt 25 art. 1008; Legalis). Istnienie tych przesłanek, powinno być badane według stanu z chwili sporządzenia testamentu (patrz: uchwała SN z 14 czerwca 1971 r., III CZP 24/71).

Wbrew stanowisku jakie wyrażono w apelacji, zasada ta nie wyklucza możliwości dokonania oceny istnienia umyślności spadkobiercy w oparciu o zachowania, które ten przejawiał zarówno przed, jak i po tym gdy złożono oświadczenie o jego wydziedziczeniu.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy za prawidłowe uznał pierwszoinstancyjne ustalenie, że w chwili sporządzenia testamentu powodowie prezentowali utrwalony brak woli nawiązania relacji z ojcem. O ich uporze świadczył fakt, że konsekwentnie nie podejmowali żadnych prób pojednania z rodzicem nie tylko, na co już wskazano, przed powstaniem rozrządzenia o wydziedziczeniu, lecz także po tym zdarzeniu prawnym.

Zbyt duże znaczenie przypisują przy tym apelujący fragmentowi testamentu dotyczącemu zarzutu nieutrzymywania kontaktów z ojcem przez okres 25 lat. Po pierwsze bowiem trudno wymagać, by był on wskazany z dokładnością co do dnia, zaś po drugie niewątpliwie przez okres co najmniej 4 lat przed sporządzeniem aktu notarialnego powodowie żadnych kontaktów ze spadkodawcą nie utrzymywali. Gdyby podążać ich tokiem rozumowania, każda nieścisłość w sformułowaniu oświadczenia woli przekreślałaby skuteczność wydziedziczenia. Nie sposób też było wymagać od spadkodawcy by oczekiwał dłużej na sporządzenie testamentu, skoro w 2008 r. uznał, iż ustała więź uczuciowa z dziećmi, które nie utrzymują z nim kontaktu.

Gdyby nawet uznać pewne zachowania zmarłego za niewłaściwe w stosunku do dzieci, to w orzecznictwie wyrażono podzielany przez Sąd Okręgowy pogląd, iż całkowite i długotrwałe zerwanie ze spadkodawcą przez uprawnionego do zachowku charakterystycznej dla stosunków rodzinnych więzi uczuciowej nie może stanowić podstawy do wydziedziczenia, jeżeli nastąpiło wyłącznie z winy spadkodawcy - nie można bowiem wywodzić dla siebie skutków prawnych ze swego niegodziwego zachowania (por. uzasadnienie wyroku SN z 23.03.2018 r., I CSK 424/17).

Wszystkie powyższe okoliczności przemawiały w rezultacie za tym, że przyczyna wydziedziczenia, jaką wskazano w testamencie, rzeczywiście miała miejsce. Jak już bowiem wyżej podniesiono, w chwili wydziedziczenia powodów przez ojca, więź rodzinna między nimi a ojcem, uzasadniająca przyznanie zachowku, miała bowiem jedynie wymiar formalny, zaś taki stan nie był wynikiem wyłącznie winy spadkodawcy.

Jednocześnie powodom nie udało się udowodnić by L. B. przed śmiercią im wybaczył, co czyniłoby wydziedziczenie bezskutecznym.

Jedynym dowodem na tę okoliczność były bowiem twierdzenia powódki D. B.. Podnosiła ona, że była wówczas z bratem w szpitalu i ojciec powiedział, że mieszkanie jest dla powodów i pozwanej. Jednakże z zeznań powoda P. B. wynika, że podczas jego wizyty u ojca nie rozmawiali. L. B. ucieszył się na jego widok jednak nie był świadomy. D. B. zeznała, iż ojciec był wówczas pod wpływem leków, miał trudności w mówieniu. Również B. P. zeznał, iż L. B. przed śmiercią był na lekach i kontakt z nim był utrudniony.

Sąd Rejonowy ocenił prawidłowo, iż powyższy materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, by spadkodawca przebaczył powodom. Nie mógł przy tym naruszyć przepisu art. 278 § 1 k.p.c. skoro go nie stosował. Trudno też przyjąć, by mimo wszystko gołosłowne twierdzenia powódki przyjąć za wolę przebaczenia powodom.

Z tych względów powództwo o zachówek zasadnie podlegało oddaleniu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że podniesione zarzuty nie są trafne, a w konsekwencji apelacja podlega oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd odwoławczy oparł o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu uregulowanej w art. 98 § 1 k.p.c., zasądając od powodów dla pozwanej kwotę 2.700 zł kosztów postępowania apelacyjnego, obliczoną wedle stawek minimalnych od wskazanej w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia.

Bożena Charukiewicz Jacek Barczewski Mirosław Wieczorkiewicz